

roba, ani przeciwny zwyczaj, ani ubóstwo. Jeżeli z jakiejś ważnej przyczyny nie mógł być spełniony w oznaczonym dniu, należy jak najprędzej tyle Mszy św. za wiernych odprawić, ile ich opuszczono<sup>14</sup>.

Św. Kongregacja Soboru zapytana, czy można zatrzymać zwyczaj odprawiania Mszy św. za wiernych *per turnum* tam, gdzie jest jeden kościół parafialny i trzech proboszczów, mających swoich osobnych parafian, oddzielonych przez podział terytorium miasta, odpowiedziała dnia 9 lutego 1918 roku, że nadal tego zwyczaju utrzymywać nie wolno, i że każdy proboszcz obowiązany jest w dni przepisane osobiście odprawić Mszę św. za wiernych<sup>15</sup>.

Ks. TADEUSZ SZWAGRZYK

#### O. Hieronim Eug. Wyczawski OFM

### O WŁAŚCIWE IMIĘ BŁOG. WŁADYSŁAWA Z GIELNIOWA

Wśród nielicznej grupy naszych Patronów, czyli Świętych i Błogosławionych pochodzenia polskiego względnie obcych, lecz z Polską związanych, nie wszyscy posiadają ustalone imiona i nazwiska. Św. Andrzej Świerad bywa nazywany do dziś także Wszeradem i Żórawkiem, błog. Kunegunda Kingą, jej siostra błog. Jolenta Jolantą, błog. Jakub Strepa Jakubem Strzemie, a św. Klemens Hofbauer — Dworzakiem.

Los ten spotkał również błog. Władysława z Gielniowa, bernardyna, zmarłego w Warszawie w r. 1505, a beatyfikowanego w r. 1750 przez Benedykta XIV, autora religijnych pieśni polskich<sup>1</sup>. W XVII i XVIII w. sporadycznie, a dziś coraz powszechniej bywa on nazywany nie Władysławem, ale najniewłaściwiej Ładysławem.

Przedewszystkim jest bardzo wątpliwe, czy w ogóle istniało polskie imię Ładysław. Znakomici znawcy polskiej etymologii Aleksander Brückner<sup>2</sup> i Stanisław Szober<sup>3</sup> nie znają takiego imienia. Wspomniał wprawdzie o Ładysławie wcześniejszy od nich o sto lat Samuel Bogumił Linde,

<sup>14</sup> Kan. 339 § 4.

<sup>15</sup> AAS 10 (1918) 285.

<sup>1</sup> Zob. życiorysy błog. Władysława: Ks. K. Kantak, *Les données historiques sur les bienheureux Bernardins polonais*. Archivum Franciscanum Historicum, 1929, s. 444—451. Również tegoż autora w dziele *Bernardyni polscy*, t. I. Lwów 1933, s. 130—133. Z żywotów starszych o. W. Morawskiego *Opisanie żywota i cudów błog. Ojca Ładysława z Gielniowa...*, Kraków 1612 i też po łacinie *Lucerna perfectionis christinae sive vita B. Ladislai Gielniowii*. 1633.

<sup>2</sup> *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków 1927, s. 625.

<sup>3</sup> *Słownik poprawnej polszczyzny*. Wyd. III. Warszawa 1958. Szober wymienia tylko imię Władysław.

ale nie odważył się twierdzić, że jest to imię polskie, formę tę wyprowadzał z niepolskiego imienia Władysław<sup>4</sup>. Dopiero Jan Stanisław Bystron, nazywając Władysława z Gielniowa Ładysławem, napisał w r. 1938: „Imię jest rodzime, dawne... szybko jednak imię to zidentyfikowane z Władysławem zostało zupełnie zapomniane, mimo że kult błog. Ładysława pozostał”<sup>5</sup>. Przesłanki, na których oparł Bystron swoje twierdzenie, są bardzo kruche. Powołuje się mianowicie na księgi Sądu Najwyższego Prawa Niemieckiego na Zamku Krakowskim, w których pod r. 1398 jest wymienione rzekomo imię Ładysław i urobione zeń przezwisko Łaczko. Tymczasem tak nie jest. Powołanej księgi nie pisano po polsku, ale w języku łacińskim, odnośne zaś teksty brzmią następująco: „Veniens Slawska de Lelovia, relicta condam Ladislai, constituit procuratorem et suum legitimum tutorem Nicolaum filium suum...” i drugi tekst, odnoszący się do tej samej osoby: „Nicolaus de Lelovia filius Laczkonis tenetur penam...”<sup>6</sup>.

Łacińskich tekstów z imieniem Ladislaus, podobnych do powyższego, liczy się w Polsce na tysiące, nikt jednak i nigdy nie próbował tłumaczyć wyrazu Ladislaus przez Ładysław, lecz zawsze przez Władysław. A wobec tego nie ma podstawy, aby w przytoczonych wyżej tekstach odstępować od reguły i tłumaczyć inaczej imię zmarłego męża wdowy Sławskiej z Lelowa. Konsekwentnie i zapisane po łacinie przezwisko Władysława z Lelowa niekoniecznie musiało brzmieć po polsku Łaczko, ale raczej Właczko, urobili je przecież mieszczanie Lelowa nie z formy łacińskiej Ladislaus, bo w życiu codziennym nie rozmawiali po łacinie, ale z potocznie używanego imienia w brzmieniu polskim Władysław.

Imię Władysław jest pochodzenia węgierskiego i w tym języku brzmi Laszló. Nosił je węgierski król Laszló I († 1095). Imię to spopularyzowało się dzięki temu, że monarcha ten został ogłoszony świętym (kanonizowany w r. 1192) i otrzymało w panującej powszechnie w średniowieczu łacinie formę Ladislaus, w której to postaci przeszło do języków europejskich: do języka francuskiego jako Ladislas, do włoskiego jako Ladislao, do niemieckiego jako Ladislaus, do języka polskiego jako Władysław<sup>7</sup>.

W Polsce przyjęło się imię Władysław niemal wyłącznie wśród panujących, nosili je monarchowie zarówno z dynastii Piastów jak i Jagiello-

<sup>4</sup> *Słownik języka polskiego*. Wyd. III. 1951, s. 581.

<sup>5</sup> *Księga imion w Polsce używanych*. Warszawa 1938, s. 256—257.

<sup>6</sup> *Najstarsza Księga Sądu Najwyższego Prawa Niemieckiego na Zamku Krakowskim*. Wyd. A. Kłodziński. Archiwum Komisji Prawniczej. T. X. Kraków 1936, s. 66 i 69.

<sup>7</sup> L. Reau, *Iconographie de l'Art Chrétien*. T. III. *Iconographie des Saintes*, II. Paris 1958, s. 782. — W dynastii Arpadów imię Władysław znane już było w końcu X w. W Polsce pierwszy je nosił syn Kazimierza Odnowiciela Władysław Herman, żyjący współcześnie z św. Władysławem węgierskim. St. Kętrzyński, *Polska X—XI wieku*. Warszawa 1961 (Rozdział — *O imionach piastowskich do końca XI wieku*), s. 619—620.

nów. Poza tym było ono prawie nieużywane. Np. wśród kanoników kapituły gnieźnieńskiej do r. 1450 nosił imię Władysław tylko jeden kanonik (Oporowski, †1453), później do r. 1870 na 737 kanoników imię Władysław miało zaledwie 8 kanoników, z czego 5 w 2-giej połowie XVII w.<sup>8</sup> Na 648 kanoników kolegiaty sandomierskiej, od początku jej istnienia do r. 1800, był tylko jeden Władysław (Łubieński, †1767)<sup>9</sup>. Na 2.187 studentów, wpisanych do metryki Akademii krakowskiej w latach 1460—1470, imię Władysław nosiło 10 studentów, lecz ani jeden z nich nie był Polakiem, wszyscy 10 pochodzili przeważnie z Węgier<sup>10</sup>. W tym stanie rzeczy nie ma potrzeby mnożyć przykładów. Należy tylko zaznaczyć, że częściej nieco pojawiało się ono po zakonach, nadawane nowicjuszom przy obłóczynach. Zresztą i innych imion dynastycznych jak Bolesław, Ludwik, Kazimierz w dawnej Polsce nie używano, w średniowieczu prawie nigdy, później bardzo rzadko. Jedynie Kazimierz począł się bardziej upowszechniać w czasach nowożytnych w związku z kultem tego Świętego. Przyczyną tego był szacunek ludności dla imion królewskich.

Trzeba z kolei ustalić, jakie brzmienie otrzymało węgierskie imię Laszlo, po łacinie Ladislaus, na ziemiach polskich. Interesują nas przede wszystkim czasy do r. 1462, tzn. do chwili, kiedy Władysław z Gielniowa, noszący dotąd imię chrzestne Jan, wstąpił do zakonu i zwyczajem klasztornym zmienił imię<sup>11</sup>. Problem byłby łatwy, gdybyśmy posiadali z tych czasów polskie teksty z imieniem Władysław, tymczasem takich nie ma. Być może, że znalazłaby się jakaś polska glosa z tym imieniem na marginesach łacińskich starodruków, względnie zapiska w niewydanym dotąd łacińskich księgach grodzkich, miejskich lub konsystorskich, niestety nie natknąłem się na nie w swoich poszukiwaniach. Rozporządzamy natomiast bardzo znaczną ilością tekstów łacińskich, zawierających interesujące nas imię. Należą tu dokumenty, wydawane przez polskich książąt i królów, noszących imię Władysław, następnie roczniki, kroniki z pismami Długosza włącznie.

Wystarczy wziąć pod uwagę dokumenty najbliższych czasom Gielniowczyka królów, Władysława Jagiełły (†1434) i Władysława III Warneńczyka (†1444), oraz pisma współczesnego Władysławowi z Gielniowa Jana Długosza (†1480). Otóż imiona obu wymienionych monarchów w intytu-

<sup>8</sup> Ks. J. Korytkowski, *Pralaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych*. T. IV. Gniezno 1883, s. 529—578.

<sup>9</sup> Ks. J. Wiśniewski, *Katalog prałatów i kanoników sandomierskich od 1186—1926*. Radom 1926, *passim* oraz Ks. E. Majkowski i ks. A. Bastrzykowski, *Nieznani prałaci i kanonicy kolegiaty Panny Marii w Sandomierzu od trzynastego do osiemnastego wieku*. Kuńów 1949, *passim*.

<sup>10</sup> *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*. T. I. Cracoviae 1887, s. 160—203.

<sup>11</sup> Ks. Kantak, *dz. cyt.*, s. 130.

cjach wystawionych przez nich dyplomów są wyrażone w dwojakiej formie: czysto łacińskiej Ladislaus i w spolszczonej Wladislaus. Podobnie u Długosza spotykamy często imię Jagiełły i Warneńczyka w formie Wladislaus i to z podwójną pisownią: przez V i przez polskie W<sup>12</sup>.

Tak samo imiona nielicznych Władysławów spoza dynastii mają w źródłach łacińskich brzmienie Vladislaus względnie Wladislaus. Np. biskup kujawski Władysław Oporowski jest nazwany w dokumencie z r. 1437 Wladislaus<sup>13</sup>. W tym samym brzmieniu wyrażono imię kanonika poznańskiego Władysława w dokumencie z r. 1448<sup>14</sup>. Przez Wladislaus wypisano imiona 3 krakowskich studentów: Władysława de Cremniczia, imatrykulowanego w r. 1465, Władysława de Salankemen, wpisanego w r. 1468 i Władysława de Baltha, przyjętego do Akademii w r. 1469<sup>15</sup>. Warto dodać, że przez Wladislaus wypisała na początku XVI w. jakaś nieznana ręka imię króla czeskiego i węgierskiego Władysława II Jagiellończyka na inkunabule nr 460 Biblioteki Jagiellońskiej<sup>16</sup>.

Z podanego wyżej materiału można wysnuć całkiem pewny wniosek, że imię Ladislaus (Laszló) brzmiało w języku polskim Władysław. Dowodzi tego właśnie litera V, a zwłaszcza W, stawiana na początku pisanego po łacinie imienia. Gdyby bowiem w mowie potocznej nie wymawiano w Polsce: Władysław, lecz np. Ladysław lub Ładysław, nie byłoby sensu dawać na początku wyrazu litery W. Zresztą odkąd zaczyna się pojawiać to imię w tekstach polskich, ustala się w formie Władysław. W takiej też potaci przetrwało ono do dziś.

W świetle powyższych wywodów należy przyjąć, że i imię słynnego Gielniowczyka również brzmiało po polsku Władysław. Był i jest do dziś tak u bernardynów jak i w innych starych zakonach zwyczaj, że wstępującym do klasztoru kandydatom nadaje się nowe imię, różne od chrzestnego, i to zawsze imię jakiegoś Świętego. Nasz Błogosławiony, mający chrzestne imię Jan, wstąpił do zakonu bernardynów w r. 1462

<sup>12</sup> Za dużo istnieje tu źródeł, aby je można zacytować. Wskazuję tylko na znane ogólnie kodeksy dyplomatyczne, od obszernych Wielko- i Małopolskiego poczynając, a kończąc na niedużym paulińskim (*Zbiór dokumentów zakonu OO. Paulinów w Polsce*. Opr. ks. J. Fijałek. Kraków 1938), oraz na *Opera omnia Jana Długosza* (p. według indeksów).

<sup>13</sup> Ugoda między kupcami z Sącza a wikariuszami wrocławskimi o cło na Wiśle pod Włocławkiem z 30 V 1437. Dokument publikowany przez ks. St. Chodyńskiego w pracy pt. *Wikariusze katedry wrocławskiej*. Włocławek 1912, s. 227—228.

<sup>14</sup> Dokument bpa poznańskiego Andrzeja Oporowskiego z 1 VII 1448. *Księga uposażenia diecezji poznańskiej z roku 1510*. Wyd. ks. J. Nowacki. Pozn. Tow. Przyj. Nauk. — Wyd. Źródłowe Komisji Hist. T. X. Poznań 1950, s. 275.

<sup>15</sup> *Album studiosorum...*, t. I, s. 180, 189, 197.

<sup>16</sup> Schedel, *Liber chronicarum*. Nurembergae 1493. Zob. W. Wiśłocki, *Incunabula typographica Bibliothecae Universitatis Jagiellonicae Cracoviensis*. Cracoviae 1900, s. 441.

i otrzymał przy obłóczynach imię św. Władysława węgierskiego. Innych świętych Władysławów nie było i nie ma ich do dziś. Jeżeli by nawet istniało w Polsce — jak utrzymuje Bystrzeń — imię rodzime Ładysław, polskie czy słowiańskie, nie mógłby go dostać Gielniowczyk, ponieważ sprzeciwiałoby się to praktyce zakonnej, w klasztorze bowiem każdy nowicjusz otrzymywał Patrona spośród Świętych kościelnych, a nigdy nie brał tzw. imienia „pogańskiego“.

Co było powodem, że nadano Gielniowczykowi tak rzadkie poza dynastią imię. Tłumaczą to następująco: Gielniowczyk wstąpił do zakonu, gdy była jeszcze zbyt żywa wśród bernardynów pamięć towarzysza św. Jana Kapistrana i pierwszego gwardiana klasztoru krakowskiego (1453—1455), słynnego z prac misyjnych w Polsce, w Mołdawii i w państwie moskiewskim, Władysława Thari, Węgra i późniejszego biskupa na Węgrzech. Przyjmował zaś Gielniowczyka do klasztoru w Warszawie Jakub z Głogowa, również towarzysz św. Jana Kapistrana i Władysława Thari<sup>17</sup>.

Imię Władysława z Gielniowa wymawiali współcześni podobnie jak imię króla Jagiełły i Warneńczyka czy innych znanych a nielicznych Władysławów przez — Władysław. I nie ma najmniejszych podstaw, aby podawać to w wątpliwość. Przeciwnie pisownia jego imienia w współczesnym źródle potwierdza aż nadto powyższą tezę. Jan Komorowski, bernardyn, który znał jeszcze Gielniowczyka, pisał w swojej kronice łacińskiej jego imię nie tylko Ladislaus, ale także Wladislaus<sup>18</sup>. Jest to dowodem, że tak je wymawiano. Co więcej, współczesny Władysławowi formularz z r. 1483, podając formułę wpisu złożonych ślubów zakonnych do księgi, użył imienia Władysław w formie Wladislaus<sup>19</sup>, użytego bądź to ze względu na Gielniowczyka, który miał już wtedy duże znaczenie w zakonie, bądź też ze względu na pamięć Władysława Thari. Użycie litery W w łacińskiej pisowni imienia dowodzi w obu wypadkach, że po polsku wymawiano je Władysław.

Na przełomie XVI i XVII w. spotykamy w języku polskim uboczną formę pisowni imienia Władysław: Ladysław. Użył jej Fabian Sebastian Klonowicz w odniesieniu do wyobrażonego na talarach węgierskich św. Władysława, króla węgierskiego. Pisał bowiem w „Worku Judaszowym“:

Chowaj z halabardami Ladysławy święte,  
Chowaj płaskie i owe na sznurku przegięte<sup>20</sup>.

<sup>17</sup> Ks. Kantak, dz. cyt., s. 130.

<sup>18</sup> *Memoriale ordinis Fratrum Minorum a fr. Joanne de Komorowo compilatum*. Wyd. X. Liske i A. Lorkiewicz. Monumenta Poloniae Historica. T. V. Lwów 1888, s. 293.

<sup>19</sup> Rkps Bibl. Jagiell. 1991, k. 108.

<sup>20</sup> *Worek Judaszów, to jest zte nabycie majętności*. (1600), cz. I (bez paginacji).

Podobnie jezuita Marcin Laterna nazwał św. Władysława węgierskiego również Ladysław<sup>21</sup>. I wreszcie bernardyn Wincenty Morawski, autor dwóch żywotów błog. Władysława z Gielniowa, wydanych w r. 1612 i 1633<sup>22</sup>, obdarzył imieniem Ladysław zarówno wymienionego już Władysława Thari jak i Gielniowczyka<sup>23</sup>.

Poszło to stąd, że pomimo znacznego wykształcenia się w XVI w. literackiego języka polskiego istniała nadal duża swoboda w polskiej ortografii, zwłaszcza w pisowni wyrazów obcego pochodzenia. Imiona obce jeszcze w XVII, a nawet w XVIII w. pisano dowolnie, że przytoczę: Helżbieta (Elżbieta), Hewa (Ewa), Hiacynt (Jacek), Jeronim (Hieronim), Philip (Filip), Matias (Maciej), Symon (Szymon). Tak samo pisano po polsku obok Władysława również Ladysław, Ladisław, Ładysław i to nie tylko w odniesieniu do błog. Gielniowczyka, ale — jak to widzieliśmy — i do innych Władysławów (św. Władysława węgierskiego, Władysława Thari), chociaż wymowa imienia była jedna: Władysław. Następne żywoty błog. Władysława z Gielniowa, wydane w połowie XVIII w., a przerobione przez bernardyna Macieja Roznerskiego z życiorysu łacińskiego, opracowanego w r. 1633 przez Morawskiego, mają imię Gielniowczyka w formie poprawnej: Władysław<sup>24</sup>. Jest to o tyle ważne, że żywoty te wydano w celu spopularyzowania postaci Gielniowczyka wśród społeczeństwa w związku ze spodziewaną jego beatyfikacją, która faktycznie nastąpiła w r. 1750. Użyto przeto jego imienia w pisowni właściwej, odpowiadającej wymowie tego imienia.

Wiek wcześniej pisał żywot błog. Władysława z Gielniowa Piotr Hiacynt Pruszc i użył również pisowni poprawnej: Władysław<sup>25</sup>. A Pruszc mieszkał w Krakowie, zdala od głównego ogniska kultu Gielniowczyka w Warszawie, oddał przeto jego imię w formie powszechnie znanej, względnie, gdy szukał źródeł do jego biografii u krakowskich bernardynów. w brzmieniu, jakiego używali ci ostatni.

Literatura o błog. Władysławie jest stosunkowo obszerna, zarówno naukowa jak i religijna. Autorowie, którzy przeprowadzali nad Gielniowczykiem własne badania, pisali jego imię zawsze poprawnie Władysław,

<sup>21</sup> *Harfa duchowna...*, Kraków 1592, k. 15v (w Kalendarzu pod 29 VI: „Ladysława króla wyznawce”).

<sup>22</sup> *Opisanie żywota i cudów...*, *Lucerna perfectionis...*, zob. przyt. 1.

<sup>23</sup> *Opisanie żywota...*, s. B4v w odniesieniu do Władysława Thari, *passim* o Władysławie z Gielniowa.

<sup>24</sup> *Wybór z życia i cudów Bł. Władysława z Gielniowa naprzód od X. Wincentego Morawskiego po łacinie, a teraz na polskie przełożone przez Mac. Mat. Roznerskiego bernardyna*. Warszawa 1746. Następne wydanie: Warszawa 1754.

<sup>25</sup> *Forteca duchowna Królestwa Polskiego...*, Kraków 1662, s. 161. — Na ponad 250 życiorysów i notatek biograficznych wymienił Pruszc, nie licząc polskich książy i królów Władysławów, jednego tylko poza Gielniowczykiem Władysława, cystersa z Sulejowa, do którego również zastosował pisownię: Władysław (s. 214).

jak M. Wiszniewski<sup>26</sup>, J. Bartoszewicz<sup>27</sup>, A. Brückner<sup>28</sup>, o. N. Golichowski<sup>29</sup>, ks. K. Kantak<sup>30</sup>. Ci zaś, którzy oparli się na najstarszym drukowanym żywocie Gielniowczyka, pisanym przez Morawskiego (*Opisanie żywota i cudów...*), powtórzyli za nim imię Błogosławionego w formie Ładysław (u Morawskiego Ladysław).

I tu jest źródło nieporozumienia. Szerzej znana ogółowi literatura popularna o błog. Władysławie stała się podstawą lansowania w ostatnich czasach obcego Gielniowczykowi imienia z tym, że obecnie imię Ładysław stosuje się nie tylko w pisowni, ale i w wymowie. Należy zaznaczyć, że w zakonie bernardynów tych tendencji nie ma, błog. Władysław jest tu czczony pod właściwym imieniem.

Jeżeli powyższe moje wywody są przekonywające, powinno się zaprzestać używania imienia Ładysław, ale czcić go pod imieniem jego własnym Władysław, ponieważ to tylko imię otrzymał przy wstąpieniu do zakonu, z tym imieniem żył, działał i umarł, oraz pod tym imieniem został wyniesiony na ołtarze.

<sup>26</sup> *Historia literatury polskiej*. T. V. Kraków 1843, s. 57.

<sup>27</sup> *Kościoty warszawskie rzymsko-katolickie*. Warszawa 1855, s. 82—84.

<sup>28</sup> *Średniowieczna pieśń religijna polska*. Biblioteka Narodowa, seria I, nr 65. Kraków (1923), s. 4—5, 17, 69, 72, 79; — *Dzieje kultury polskiej*. T. I. Kraków 1931, s. 456, 462, 584—585, 604, 625.

<sup>29</sup> *Błogosławiony Władysław z Gielniowa*. Kraków 1899.

<sup>30</sup> Zob. przyp. 1.